

Ocloth. Pfadt Anna

-1-

urodz. 1. XI. 1904 r.

zamieszkała w linii kolejowej Buduiki
Nadlesieńskich Hłosa, pow. Grodno,
woj. Białystok.

10062

10062

Kwestionariusz.

Dnia 10 Lutego 40 r. w mojej stanzce do uciekania
mojego eukewandriści w towarzystwie kilku żydów i „Sielskiego
Komitetu” po przeprowadzeniu rewizji, wstawiającę pod
godzinny czas na spakowanie niezbędnych rzeczy, karali
nam w Tadowań na przygotowanie sianie.
Na stacji kolejowej spodkaliśmy całą naszą rodzinę leśniców
i osadników. Wśród placu i wyjeżdżających niemieckich ludzi,
zawsze nas Tadowań ob wagonów. Pod grzędą bagietów i ordynar-
nych wymyślone rozrywkach i zabawach, spychano z ich do wa-
gonów w jakich u nas w Polsce przewożono nierogacizny.
Sprowadzono plac kobiet i dzieci, mowa dochodziły do 40°C.
W oficynach i w innych budynkach bolszewickich chłopi-
wzięto to rano dawno okropnej obraz, rozpałtynego
późniejsza. W warunkach przechodziły wielkie przypięcia,
dawniej nas do Piernickiej obf. Kierowki tego pociągu
Stepanowka, tu zmuszono nas do robót w lesie, sposobem do
Talszyca, do Grodno, po raz pierwszy w zimie, bez ciepłych ubrań
i obuwia. Kilka razy w mieście przyjeżdżali do nas z rejonu
eukewandriści uwzględniali zabrania w ich „Kłubał” i tu dopiero
wzięli sobie na nas, Ofiarując różnorodnie brednie i go-
dzące w nasze Najświętsze uczucia jakie dla nas są Polska
i Bóg. Trudno mi jest opisać to wzięto, co przeryliśmy
w rajni bolszewickim a czego opisać to z całą dokładnością
mnie byłoby trudno przedstawić myślał, drugi raz to, co było

tak okropne i strasne. Po ogłoszeniu amnestji otrzymałem
porozwolenie na wyjazd, na południe Rosji.

Przyjechałem do Targajiskiej obł. i tu znów ci kawałtisi
otoczyli nas opieką. Takujże nas do tyłu okropnych
"czajuchaj" gdzie trzymali nas pięć tygodni, segregując
i wysyłając do Kochorów i tu byliśmy tak zawreui, że
wreszcie zaczęli pokotem na tyfus, bez opieki lekarskiej.
W marcu 1942 roku miałam to szczęście i wyjechałam
wraz z brojskiem Polkiem do Persji.

Denia 19. I 1942 r. wyjechałam do P. S. K. w Teheranie z kąd
wyjechałam do Palestyny 23. II. 42 roku.

Pradł Anna.
20. II. 1942